

Tomasz Rejmanowski

**EWOLUCJA MYŚLI FEMINISTYCZNEJ
NA PRZESTRZENI WIEKÓW**



Temat mojego eseju stanowi ewolucja myśli feministycznej na przestrzeni wieków – poczynając od pierwszych głosów dotyczących problematyki nierówności płci w starożytności, a kończąc na wyzwaniach, jakie stawia się przed nurtem feministycznym w XXI wieku.

Zacznę jednak od przedstawienia źródłosłowu terminu „feminizm” oraz tego, co rozumie się poprzez to pojęcie.

Termin „feminizm” pochodzi od łacińskiego słowa *femina*, co znaczy <kobieta>. Poprzez to określenie rozumie się ruchy społeczno – polityczne, mające na celu równouprawnienie kobiet we wszystkich dziedzinach aktywności ludzkiej. Feminizm interpretuje rzeczywistość społeczną w trzech aspektach: intelektualnym (gdzie status kobiety zdeterminowany jest wyłącznie przez czynniki kulturotwórcze – T.R.), emocjonalno – oceniającym (gdzie akcentuje się niezadowolenie z istniejących stosunków społecznych dyskryminujących kobietę oraz jej pozycję i rolę w społeczeństwie – T.R.), a także w aspekcie politycznym (gdzie podnosi się kwestię działania na rzecz poprawy statusu kobiety –T.R.).

W literaturze poświęconej problematyce feministycznej wyróżnia się najczęściej dwa okresy w historii feminizmu. Mówi się o pierwszej i o drugiej jego fali, choć współcześnie można doszukać się określeń - „trzecia” lub nawet „czwarta fala” feminizmu – sformułowanych dla wyodrębnienia kolejnych faz ewolucji nurtu. Ja jednak pozostanę przy koncepcji klasycznej, która dzieli feminizm na dwie fale.

„Pierwsza fala” tego nurtu to okres aktywności ruchu amerykańskich i angielskich sufrażystek, przypadający na lata 1890-1920. W kręgu zainteresowań feminizmu wówczas leżały przede wszystkim: reforma prawa rodzinnego, prawo wyborcze oraz ekonomiczne warunki życia kobiet. Podstaw tych postulatów doszukiwano się w pisarstwie Mary Wollstonecraft, która już w 1792 opublikowała pracę *The Vindication of the Right of the Women*. Wystąpiła w nim gwałtownie przeciwko systemowi stosunków społecznych, a zwłaszcza systemowi kształcenia, który powodował, że kobieta była traktowana jako jednostka niesamodzielna, zdolna do egzystencji jedynie przy boku mężczyzny. Wollstonecraft domagała się również pełnej równości praw politycznych dla kobiet.¹

¹ Andrzej Antoszewski, *Feminizm*, w: Andrzej Antoszewski, Ryszard Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 2003, s. 105-106.

„Druga fala feminizmu” to określenie wprowadzone przez Marszę Weinman Lear pod koniec lat 60-tych XX-ego wieku, dla nazwania ruchu wyzwolenia kobiet w USA, Wielkiej Brytanii oraz w Niemczech. Był to efekt rozczarowania działalnością polityczną ruchu praw obywatelskich, ruchu pacyfistycznego i nowolewicowych ruchów akademickich w USA.

Myślą przewodnią feminizmu „drugiej fali” stało się budzenie świadomości kobiet oraz hasło „To, co osobiste, jest polityczne”.² Nie zajmował się on już tylko minimalizacją różnic między płciami, ale badał również specyfikę kobiecości, angażował się w zmiany społeczne oraz wzbogacanie cywilizacji i kultury wartościami kobiecymi.

Warto, moim zdaniem, podkreślić także, iż „druga fala” feminizmu wywarła znaczący wpływ na rozwój socjologii. Coraz więcej kobiet zyskało uznanie za osiągnięcia w pracy naukowej, pojawiły się feministyczne krytyki teorii socjologicznych (które w mniemaniu kobiet przyjmowały męski punkt widzenia, a socjologia w ogóle postrzegana była jako „nurt męski” – T.R.). Wzrosło również zainteresowanie badaniami życia kobiet, powstawały teorie omawiające problematykę nierówności płci i wykorzystujące takie pojęcia jak: płeć kulturowa (*gender*), patriarchat, czy role związane z płcią.³

Należy zwrócić uwagę na to, iż ruchy kobiece przybierały różne historyczne formy i spletały się z innymi ruchami – głównie liberalnymi, socjalistycznymi, komunistycznymi i pacyfistycznymi - bądź dążyły do samodzielności. Istota feminizmu, we wszelkich jego przejawach, sprowadza się do przekonania, że kobiety są dyskryminowane, traktowane nierówno, gorzej, a zatem niesprawiedliwie w porównaniu z mężczyznami, jedynie ze względu na płeć lub atrakcyjność seksualną. Objawia się to w mniej lub bardziej rozwiniętym maskulinizmie, czyli manifestowaniu przewagi atrakcyjności seksualnej męskiej nad żeńską, a także w patriarchalizmie, czyli strukturach władzy utrwalających tą przewagę.

Ideologia feminizmu, która spogląda na losy kobiet od strony kobiet, ale kieruje swoje spojrzenie w stronę mężczyzn, wskazuje na konieczność całościowych przeobrażeń stosunków maskulinistycznych i patriarchalnych w celu kreowania „świata, który byłby światem także dla kobiet”, jak to określił Roman Tokarczyk.⁴

² <http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Feminizm>.

³ Alina Kapciak, *Feminizm*, w: Tabin Marek (red.), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 92.

⁴ Roman Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2003, s. 518.

W literaturze poświęconej zagadnieniom nierówności płci można odnaleźć trzy koncepcje źródeł ideologii feminizmu. Pierwsza z nich, chętnie przyjmowana przez wiele feministek, mówi, że kwestia kobieca istniała zawsze i wszędzie, gdzie tylko żyli ludzie, a zatem treści wyprzedziły późniejszą nazwę „feminizm”. Druga koncepcja mówi o tym, że nawet przed narodzinami tegoż nurtu w każdej epoce odzywały się głosy obrońców kobiet. I wreszcie trzecia koncepcja, najbardziej uzasadniona i wykorzystywana, upatruje źródeł feminizmu w myśli oświeceniowej i skutkach Wielkiej Rewolucji Francuskiej 1789 roku, a wcześniejsze idee traktuje jako prehistorię nurtu. Ten właściwy feminizm dzieli ona na dwa okresy: pierwszy – od rewolucji we Francji do roku 1920 – oraz drugi – od roku 1960 trwający aż do dziś, w obrębie którego wyróżnić można wiele podokresów.

Właśnie na tej koncepcji chciałbym oprzeć swoje rozważania dotyczące ewolucji myśli feministycznej na przestrzeni wieków, wskazując również na prehistorię nurtu jako czynnik pomocny w zrozumieniu uwarunkowań społeczno-polityczno-kulturowych powstania feminizmu oraz jego późniejszych zmian doktrynalnych. Bowiem ideologia feminizmu, znajdując się wciąż w fazie rozwoju, jak się podkreśla, należy do najszybciej rozwijających się ideologii. Z tego też powodu, warto, moim zdaniem, przyjrzeć się bliżej temu niewątpliwie ciekawemu zjawisku, które wywołuje nieustannie wiele kontrowersji.

Celem, jaki postawiłem sobie w eseju, jest udowodnienie, czy słuszne i uzasadnione są twierdzenia o ewolucji myśli feministycznej, wyjaśnienie jej ewentualnych źródeł oraz nakreślenie kierunków i obszarów, jakie objęła swoim zasięgiem. Posłuży mi w tym syntetyczne spojrzenie na kwestię nierówności płci z perspektywy poszczególnych epok oraz przegląd głównych nurtów w obrębie ideologii feministycznej. Chciałbym również przedstawić, jakie cele i wyzwania stawia się przed feminizmem na początku XXI-ego wieku. Dokonam tego zarówno na podstawie historycznych ujęć w literaturze analizującej myśl feministyczną całościowo, jak również w odniesieniu do publikacji bardziej szczegółowych, jak artykuły poświęcone problemom feminizmu.

Do czasów oświecenia, we wszystkich kulturach i epokach, tam, gdzie panował patriarchat, mężczyźni utrzymywali tezę o naturalnej niższości kobiet pod każdym względem – biologicznym, psychicznym, umysłowym. Tylko nieliczni myśliciele, nie rezygnując jednakże z tej tezy, postulowali, z reguły bez powodzenia, równouprawnienie kobiet

z mężczyznami w niektórych kwestiach. Dokonam teraz charakterystyki poszczególnych epok w tym właśnie kontekście.

Starożytność upływała pod znakiem patriarchalnych porządków społecznych, które dodatkowo były sankcjonowane przez prawo i uzasadniane przez filozofów, co tylko je umacniało. Filozofowie greccy nie wątpili, iż władza mężczyzn nad niższymi z natury kobietami jest czymś społecznie pożytecznym. Eurypides na przykład twierdził, że jeden mężczyzna wart jest więcej niż tysiąc kobiet. Demokryt z kolei uważał, że „dać się owładnąć kobiecie jest dla mężczyzny największą hańbą”. Również Sokrates obawiał się równouprawnienia, sugerując, że „zrównana w prawach z mężczyzną kobieta, staje się natychmiast jego zwierzchnikiem”.⁵ Na tym tle dość słabo brzmiały głosy tych filozofów (na przykład Platona - T.R.), którzy dostrzegali racjonalność przynajmniej częściowego równouprawnienia płci.

Średniowiecze zapisało się patriarchalnymi wzorami społeczeństwa zmaskulinizowanego, gdzie to ojcowie, mężowie czy kapłani decydowali o losie kobiety. Hierarchie świeckie sytuowały kobiety poza obrębem porządku stanowego i odsuwały je od urzędów publicznych. Podobnie czyniły hierarchie kościelne, a patriarchalny ideał kobiety podporządkowanej mężczyźnie albo poświęcającej się Bogu, krzewiło chrześcijaństwo. Święty Tomasz z Akwinu uznał kobietę za podwójnie niewartościową – jako winowajczynię grzechu pierworodnego oraz jako ułomną ze swej natury istotę, która ustępuje mężczyźnie pod względem mądrości. Kontynuatorzy Akwinaty uznali nawet, iż kobieta, która okryła się infamią czarownicy, powinna zostać spalona na stosie. Średniowiecze zasłynęło również wprowadzeniem pasów cnoty oraz rozpowszechnieniem książki *Młot na czarownice*, określającej kobietę jako „zwierzę niedoskonałe”, co z kolei przyczyniło się do wykształcenia postawy mizoginicznej, czyli nienawiści do kobiet, wrogości, wstrętu i pogardy do nich przejawianej w różnych formach.⁶

Odrodzenie przywróciło eksponowane w starożytności obrazy kobiet pięknych, wrażliwych i zadbanych, ale nadal poddawało je władzy męskiej. W ikonografii utrzymało się nawet kobiece wyobrażenie śmierci jako złowrogiej kostuchy, która pozbawia życia. Warto odnotować jednak, iż w odrodzeniu zaczęły odzywać się również pierwsze głosy w tak zwanej kwestii kobiecej, co stanowi pierwszy przejaw pewnej ewolucji w problematyce

⁵ Tamże, s. 522.

⁶ Tamże, s. 523.

nierówności płci, choć wówczas nikt jeszcze nie myślał o powstaniu nurtu walczącego o prawa kobiet. Aczkolwiek, bliżej nieznana nikomu Christina de Pizon wyraziła publicznie swoje niezadowolenie z powodu stosunków społecznych opartych na patriarchacie w pracy *Książka miasta kobiet*. Wtórowała jej Angielka Jane Anger, która w książce *W obronie kobiet*, domagała się dostępu do wykształcenia dla swojej płci.

Jednakże bezpośrednim podłożem dla powstania właściwej ideologii feministycznej było pojawienie się na arenie społeczno – politycznej sufrażystek. Mianem tym określano bojowniczkę o równouprawnienie obu płci, a szczególnie o prawa wyborcze dla kobiet (od angielskiego słowa *suffrage* – <prawo do głosowania> - T.R.). Uznaje się, że grunt ideowy pod ich działalność przygotowała myśl oświeceniowa, a, co godne podkreślenia i wyróżnienia, znaczący wpływ na to miał mężczyzna. To kolejny przejaw pewnej niewielkiej, ale jednak, ewolucji w postrzeganiu kwestii nierówności płci.

Pogląd o naturalnej równości płci utrzymywał myśliciel i polityk francuski Jean Antoine de Condorset w szkicu *Nadanie kobietom pełnego obywatelstwa*. Co więcej, bronił on go na forum zgromadzeń parlamentarnych z okresu rewolucji francuskiej, przez co bywa uważany za pioniera współczesnej ideologii feministycznej. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że wielu myślicieli oświecenia uważało, że choć wprawdzie płeć męska różni się od żeńskiej, to jednak w bilansie potrzeb społecznych wzajemnie się one uzupełniają. Bowiem silni z natury mężczyźni, wyróżniają się racjonalnością, aktywnością i zdecydowaniem, podczas gdy słabe kobiety charakteryzuje uczuciowość, pasywność i intuicyjność. A zatem – jak uzasadniali, to sama natura przeznaczyła mężczyzn do życia publicznego, a kobiety do życia prywatnego.⁷

Feministyczna aktywność sufrażystek napotykała mniej lub bardziej silne sprzeciwy z strony antyfeministycznej. Do takich ości antyfeminizmu długo należał Kościół katolicki, który sprzeciwiał się edukacji kobiet i ich uczestnictwu w życiu publicznym, demonizujący rolę seksu i erotyzmu. Rzekome zagrożenia, jakie miały powodować narastające równościowe roszczenia kobiet, znalazły wyraz chociażby w sztuce *fin de siecle'u*. Mnożyły się literackie i plastyczne motywy kobiet groźnych dla dominacji mężczyzn, zwane *femme fatale* – czyli kobiety przynoszące zgubę.⁸

⁷ Tamże, s. 524.

⁸ Tamże, s. 527.

Dla rozwoju i znaczenia ideologii feministycznej największą wartość posiadały takie jej nurty, jak: feminizm liberalny, feminizm socjalistyczny oraz feminizm radykalny, które zawierały w sobie również elementy innych nurtów, a które w obrębie tejże ideologii również się wykształciły. Chciałbym teraz pokrótce przyjrzeć się tym właśnie nurtom, wskazując jednocześnie, że wyodrębnianie się spośród formuły feminizmu, obejmującej całościowy obraz stosunków społecznych w kontekście nierówności płci, coraz to nowych jego odłamów, skupiających swoją uwagę na zmianie jedynie tych elementach życia zbiorowego, które stanowiły obszar ich zainteresowania, można również traktować w kategoriach dowodu pośredniego na pewną ewolucję treści lub ich konkretyzację w obrębie nurtu feministycznego.

Charakterystykę nurtów rozpocznę od feminizmu liberalnego, który nawiązywał do ideologii liberalizmu. Uchodzi on jednocześnie za najbardziej zracjonalizowany, najszerzej akceptowany i najskuteczniejszy nurt feminizmu. Jego podstawę stanowiła wspomniana przeze mnie praca Mary Wollstonecraft *The Vindication of the Right of Women*. Co ciekawe, feminizm liberalny walczył z pojmowaniem liberalizmu jako „specyficznej ideologii poszukującej ochrony i wymuszania patriarchalnych stosunków w społeczeństwie kapitalistycznym”.⁹ Oczekiwał on przede wszystkim formalnej równości kobiet, a następnie równości faktycznej, co z kolei miało być warunkiem ich wolności rzeczywistej. Ten rodzaj feminizmu nie interesuje się sferą prywatną życia kobiet i akceptuje podział na sprawy prywatne oraz publiczne. Walczy za to o uwzględnianie polityki „pro choice”, czyli za wolnym wyborem w kwestii macierzyństwa oraz prawem do legalnej, bezpiecznej aborcji.

Ciąg dalszy:

<http://www.escapemag.pl/119372-ewolucja-mysli>

⁹ Tamże, s. 531.